

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczo numeru 10 groszy. Konto czekowe w Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 26. Tel. 244. Skrz. poc. 5.
Redaktor lub jego zastępcę przyjmują odpisami z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-4 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz 10 linijek przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. i nadto 40 gr. za tekstem 50 gr. Urobek ogłoszenia i ogłoszenia zamieszczone w niedzielę i w dni świąteczne 50 proc. więcej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. więcej. W numerach świątecznych i niedzielnym ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26 - Telefon nr. 59

O SKŁAD RADY PRZYBOCZNEJ

przy Tymcz. Zarządzie Miasta Częstochowy.

Odbyte w dniu 16.XI. b. r. zebranie organizacyjne w sprawie utrzymania nadal w naszym mieście Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego poprzedzone zostało zaproszeniami, z których dowiedzieliśmy się, że Rada Przyboczna postanowiła wyłonić komisję, mającą za zadanie przeprowadzenie odpowiedniej akcji. Komisja ta, według intencji Rady Przybocznej, powinna się składać z przedstawicieli najszerszych warstw ludności, przemysłu, handlu i t. p.

Logicznie rzecz biorąc, najprostszym wyjściem byłoby, gdyby wyżej wspomnianą komisję wyłoniła ze swego składu Rada Przyboczna, która wszak oficjalnie i nazwaną reprezentuje, wzgl. reprezentować powinna, czynnik obywatelski, t. j. owe najszersze warstwy ludności.

Jeżeli mimo to Rada postąpiła inaczej, to najwidoczniej miała swoje racje, których dociekać nie mamy zamiaru. Z naszego punktu widzenia postąpiła słusznie, szukając istotnego przedstawicielstwa miejscowych sfer obywatelskich poza swoim składem, gdyż sama jako taka za reprezentantkę tutejszych warstw społecznych uchodzić nie może.

Dlaczego?
Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w cytowanym w wstępie zaproszeniu. „Dlatego — ponieważ Częstochowa, licząca obecnie 120.000 mieszkańców, jest wybitnym ośrodkiem przemysłowym, (wiersz 3 od góry), jest miastem stale się rozwijającym, wykazującym ogromną ruchliwość przemysłową, handlową i społeczną (w. 11 od dołu), 80 procent ludności m. Częstochowy, to ludność uboga, uzależniona wybitnie od koniunktury przemysłowych (w. 5 od dołu).

Jeżeli ze stwierdzenia w ten sposób — ponad wszelką wątpliwość — wybitnie przemysłową i handlową strukturą naszego miasta zestawimy obecny skład Rady Przybocznej, to musimy stwierdzić, że jest ona prawie chemicznie oczyszczona z przedstawicielstwa przemysłu i handlu. Oceniając natomiast charakter miasta ze składu Rady, widzianym pod kątem widzenia zawodów w niej reprezentowanych, musieliśmy dojść do wniosku, że Częstochowa posiada co najmniej kilkadziesiąt średnich zakładów naukowych i może z 3 fabryczki, zatrudniającej w sumie ze 100 robotników.

Jest jeszcze świeższy dowód na to, że Tymcz. Zarząd Miasta, przy formowaniu reprezentacji oficjalnych, negliguje najoczywistsie wybitnie przemysłowy i handlowy charakter naszego 120-tysięcznego miasta.

Oto w myśl ustawy o podatku dochodowym połowę członków i ich zastępców do Komisji Szacunkowych przy Urzędach Skarbowych, obejmujących wyłącznie okręgi miejskie, wybierają rady miejskie. Rzecz naturalna, że gdzie niema rad miejskich funkcje ich przechodzą na komisarza miasta — oraz radę przyboczną. Tymcz. Zarząd miasta Częstochowy zajmował się niedawno tą sprawą i przedstawił miejscowym Urzędem Skarbowym Nr. I i II listę nominatów, na podstawie której czytelnik — nieobojajny ze stosunkami miejscowymi musiałby dojść do wniosku, że w mieście naszym prócz zawodów wolnych miele się jeszcze mąkę i wyrabiają szklki apteczne i perfumeryjne, w sklepach natomiast nie dostanie się nic więcej prócz dewocjonalij.

Art. 34 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym postanowiła niewyuznacznie, że wybory i mianowania (do Komisji Szacunkowych przyp. aut.) należy przeprowadzić w ten sposób, aby istniejące w każdym okręgu szacunkowym głównie

dowych powyżej 750.000 przypada na 11 zakładów, od 500.000 do 750.000 — na 8 zakładów, od 100.000 do 500.000 — na 15 zakładów, poniżej 100.000 — na 18 zakładów. Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że na pozostałe 63 zakłady, wśród których znajdują się bardzo poważne z kapitałami, idącymi w setki tysięcy, przypadnie suma kapitałów zakładowych minimum 7 milionów.

Suma globalna kapitałów zakładowych, reprezentujących — tutejszy — rzeczywisty przemysł i handel, z pominięciem oczywiście sklepików, kramów i warsztatów — mianujących się niekiedy fabrykami — wynosi zatem okrago 60.000.000.

Zapytujemy teraz: Którzy to z spośród członków Komisji Szacunkowych, mianowanych przez Radę Przyboczną, obarczani zostali zaszczytnym reprezentowaniem owych kapitałów zakładowych?

Problemy takie jak elementy organizacyjno-administracyjne zakładów przemysłowych, systemy kalkulacji kosztów produkcji najzupełniej odmienne dla każdej poszczególnej branży, obciążenia produkcyjne z różnych tytułów publiczno-prawnych skomplikowane systemy księgowości, zna czenie bilansowe i t. p. i t. p. pozostawiamy — dla nierozwleknięcia treści artykułu — rozważaniem czytelników.

Chcilibyśmy tylko zwrócić uwagę na to, że szacowanie dochodowości zakładów wzgl. dochodów osób fizycznych z przemysłu lub handlem bezpośrednio

związanych, na podstawie optycznych porównań, jak rozmiary budynków, ilość zatrudnionych robotników lub auto dyrektora fabryki, byłoby oparte na grubym nieporozumieniu. Skutków takiej znajomości „z widzenia” przemysł i handel tutejszy ma bardzo uzasadnione powody obawiać się.

Powracając jeszcze do składu Rady Przybocznej, musimy z naciskiem zaznaczyć, że jakkolwiek przy obecnym stanie rzeczy Rada jest ciałem tylko opiniodawczym, nie mniej jednak musi ona być do pewnego stopnia profilem struktury społecznej i gospodarczej miasta i nie może ograniczyć się jedynie do spełniania roli wyłącznie dekoracyjnej.

Rada — czy pochodzi ona z wyboru czy z nominacji — jest mózgiem społeczności gminnej i jest narzędziem polityki gospodarczej miasta, która musi być oparta na dokładnej znajomości stosunków i zasobności plantników podatkowych, skarbowych i danin komunalnych z jednej strony, na trafnym orientowaniu się w potrzebach miasta jako całości, jego poszczególnych warstw społecznych, wreszcie poszczególnych dzielnic i rejonów miasta.

Wyrazem i wykładnikiem nietylko polityki gospodarczej, ale wprost losów każdej zorganizowanej społeczności był, jest i będzie zawsze budżet. W warunkach uznanych za normalne, budżet jest poddawany głębokiej analizie najlepszych znawców przedmiotu, przechodzi przez filtry bezwzględnej krytyki i przez ogień dyskusji i dopiero po przebyciu takiej drogi i po zatwierdzeniu w trybie ustawowym zaczyna obowiązywać. Wniosek stąd prosty, że w budowaniu budżetu miasta brać udział w pierwszym rzędzie ci, którzy mają go następnie finansować czyli otworzyć swoje portfele, a zatem te, z w. główne źródła dochodu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że procedury wyżej opisanej nie można stosować przy systemie rządów komisarycznych. Niemniej jednak — a także i dlatego, że komisarze często się zmieniają, rada przyboczna, złożona z przedstawicieli wszystkich warstw plantniczych — mimo, że jak wyżej powiedzieliśmy jest tylko ciałem opiniodawczym — może przeciw przedmiotowi odpowiednio oświetlić, zbadać, przedyskutować z dużą wszechstronnością i w rezultacie dostarczyć komisarzowi miasta dobrze przygotowanego materiału do trafnej decyzji.

Rzecz jasna, że decyzje są tam trudniejsze, im ciężar gatunkowy masy, na którą składają się elementy decyzji, a zatem także i opór jej jest większy. Wiemy jednak, że gdzie niema oporu, tam nie ma pracy i niema zasługi.

Nie wątpimy, że intencje nasze zostaną dobrze zrozumiane. Wszystko przema wia za to, że kryzys gospodarczy wszedł w stadium paroksyzmu, którym objęte są i miasta polskie. Budżety miejskie budowane do tej pory na podstawach nierealnych, nieopatrzone inwestycje a la Ullen i Ska i t. p. spowodowały z nieomylną konsekwencją naturalne skutki każdej deficytowej gospodarki. Jedne miasta bankrutują, inne znajdują się na finiszu do tej mety. Wymownym sygnałem ostrzegawczym jest dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 21.X.1932 r. o konieczność przystąpienia do szerokiej akcji oszczędnościowej w budżetach komunalnych.

Zdaniem naszym akcja oszczędnościowa jest dopiero jedną stroną medalu. Drugą stroną jest rewizja całego schematu budżetu i gruntowna analiza dotychczasowych źródeł dochodowych, z których niezawodnie wiele figuruje już tylko na papierze.

Jest przeto pora przystąpić do rzeczywistej bezpartyjnej współpracy z tymi czynnikami miejscowymi, których doświadczenie, praca i majątek ma miasta z opresji wyciągnąć.

W. Z.

Rada Ligi przyjęła nowy układ polsko-gdański.

Mandat p. Rostinga przedłużony do 1-go lutego 1933 r.

Genewa. — Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Drummond otrzymał jednobrzmiące pisma od ministra spraw zagr. Becka i prezydenta Senatu W. M. Gdańka p. Ziehma w sprawie przedłużenia mandatu p. Rostinga jako wysokiego komisarza Ligi Narodów aż do czasu objęcia funkcji przez nowego wysokiego komisarza.

W związku z temi listami Rada Ligi na swoim przedpołudniowym posiedzeniu przedłużyła wczoraj p. Rostingowi mandat aż do 1 lutego 1933 r.

Na swoim posiedzeniu Rada Ligi Narodów przyjęła krótki raport gdański, donoszący o zawarciu układu polsko-gdańskiego dnia 26 listopada, oraz zalecający specjalnemu komitetowi zbadanie procedury, dotyczącej Action directe, celem ulepszenia tej procedury. To za

leczenie jest z polskiego punktu widzenia bardzo ważne, ponieważ procedura dotycząca Action directe była wielokrotnie nadużywana przez Gdańsk, na co rząd polski stale zwracał uwagę, wskazując na niedopuszczalność takiego postępowania Gdańska.

Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. Beck odbył w kuluarach krótką rozmowę z prezydentem Ziehmem, w której p. Ziehm zapewnił min. Becka, że gotów jest zawsze bezpośrednio rokować z Polską, celem uzgodnienia spornych problemów polsko-gdańskich. Po tej rozmowie p. minister Beck i prez. Ziehm serdecznie uściskali sobie dłonie.

Wysoki komisarz Ligi Nar. w Gdańsku p. Rosting wyjeżdża dziś z Genewy i przybędzie do Gdańska w środę wieczór. Min. Beck wyjeżdża do Paryża.



W Rocznice Nocy 29 Listopada, Rok-rocnie w dniu 29 listopada odbywa się przed pałacem Belwederskim, w którym w r. 1830 mieszkał Wielki książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciąga w tym dniu już od szeregu lat pluton Szkoły Podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, w mundurach wojska polskiego z r. 1830. Na naszym zdjęciu widzimy moment zaciągania warty.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Przygody Brygadiera Gerarda
z Red in Rococo
oraz CZARNY PIERROT z Harry Peelem
Wojciech od 30 groszy. Szczegóły w afiszach.

TELEGRAMY

FRANCJA NIE ZAPEŁACI AMERYCJE RATY GRUDNIOWEJ.

Paryż. — W chwili obecnej ustala się ostateczny tekst odpowiedzi francuskiej dla Stanów Zjednoczonych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że parlament francuski nie zgodzi się na płacenie raty, przypadającej w dniu 15 grudnia br.

Premier Herriot podkreślił, że sytuacja gospodarcza, istniejąca obecnie, spowodowana została głównie nieopatrznością interwencji Hoovera.

PROMY KOLEJOWE MIEDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ.

London. — Prasa donosi, że towarzystwo kolejowe Southern Railway postanowiło urządzić przewóz wagonów na promach między Dunderem a Francją, najprawdopodobniej z Dunkierką. Promy te byłyby używane do przewozu wagonów towarowych w komunikacji Anglii z Francją celem uniknięcia podwójnego przeładunku, kosztownego i uciążliwego. Promy, których ma być trzy, będą jednak urzędzone także do przewozu pasażerów. Komunikację tę ma się podjąć w lecie r. 1934.

Schleicher czy Papen?

Berlin. — W najbliższym otoczeniu prezydenta Hindenburga spodziewają się na zmianę gabinetu Rzeszy w dniu dzisiejszym, przyczem zauwazyć należy, że do ostatniej chwili pozostaje kwestja otwartą, kto zostanie kanclerzem — gen. v. Schleicher, czy dotychczasowy kanclerz v. Papen. Zarówno Schleicher, jak i Papen przeprowadzili szereg konferencji z przywódcami stronnictw, sondując każdy na własną rękę sytuację.

W pierwszej linii idzie o to, aby gabinetowi prezydjalnemu zapewnić coś w rodzaju „aktu nieagresji”, który miałby zostać zawarty między rządem a parlamentem. Tolerancja rządu w praktyce przedstawiałoby się w ten sposób, iż parlament narazie by się odczołzył. Rząd ze swej strony zobowiązałby się nie przeprowadzać żadnej reformy konstytucyjnej i ograniczyć swoje prace tylko do walki z bezrobociem, oraz do prowadzenia polityki zagranicznej w myśl wytycznych, uznawanych przez wszystkie partie niemieckie, z wyjątkiem komunistów.

Wprawdopodobnie w dniu dzisiejszym odbędzie się u prezydenta Hindenburga konferencja trójki jego najbliższych doradców, a to: Meissnera, Schleichera i Papena, na której zapadnie ostateczna decyzja.

WCZESNA ZIMA W AMERYCJE KLESKA BEZROBOTNYCH.

Nowy Jork. — Tegoroczna zima zapowiada się w Ameryce bardzo wczesnie. W Nowym Jorku spadła ostatniej nocy temperatura 10 stopni poniżej zera. Zamarzło już na śmierć dwóch bezrobotnych. Prywatne organizacje dobroczynne, jak np. „armia zbawienia”, donoszą, że wszystkie ogrzewalnie i kwatery są zapelnione do ostatniego miejsca. Wiele tysięcy nie może znaleźć pomieszczenia. Liczą się z ogromną nędzą w ciągu nadchodzącej zimy, zwłaszcza, że niema „ni zasiłków, ani opieki społecznej nad bezrobotnymi.

Dziesiątki tysięcy bezrobotnych jedzie przemiennie pociągami towarowymi na ciepłejsze południe. W barakach wojskowych pod Nowym Jorkiem panuje również wielka nędza. Wiele pomieszczeń w nich rodzin nie ma zupełnie środków do życia.

Burze zimowe spowodowały wielkie trudności w komunikacji okrętowej. Wiele parowców transatlantycznych przybyło ze znacznym opóźnieniem.

WIELKA BURZA ROZSZALAŁA SIĘ NA MORZU KASPIJSKIM.

Moskwa. — Na Morzu Kaspijskim szaleje burza, która zaskoczyła ponad 5000 rybaków na kilkuset statkach. Kilkanaście szalup zatonoło. Załogę zdotano uratować. Wiele parowców wysłała sygnały SOS.

Wysłano 4 statki ratunkowe z żywnością i ciepłą odzieżą, oraz dwa samoloty z Rostowa nad Donem celem nieniesienia pomocy rozbitkom. Burza spowodowała goza tem zalanie wodą kilkunastu niżej

położonych miejscowości nadmorskich. Wedle ostatnich wiadomości uratowano niemal wszystkie statki. Do portu Ma chaczko-Kala, dawniej Pietrowskport, dostarczono 900 uratowanych rybaków. Akcje ratowniczą utrudniają kry lodowe. Morze Kaspijskie bowiem już zaczęło za marzać.

Zdemaskowanie trucielela w Hamburgu.

Berlin. — O niesłychanym skandalu donoszą tu z Hamburga.

Oto właściciel tamtejszej, znanej w całym świecie, wytwórni środków medycznych „Riete Enoch” dr. Hans Enoch miał zostać aresztowany za fałszowanie szczepionek, w połączeniu z fałszowaniem dokumentów i plomb urzędowych.

W chwili, gdy urzędnicy policyjni wkroczyli do gabinetu dra Enocha, ten wiedząc, że chodzi o aresztowanie go, zażył bakterji tęcza, poczem bez przytomności padł na ziemię. W stanie zupełnej bezprzytomności przewieziono zakazonego tęczem Enocha do szpitala.

Jak się okazuje, w laboratorium produkowano rozmaite surowice, obchodząc obowiązujące przepisy. Dr. Enoch uchylał się od kontroli swej produkcji w ten sposób, że fałszował plomby urzędowe na próbkach. Dostarczane przez niego lekarzom surowice w wielu wypadkach spowodowały poważne choroby, a nawet śmierć pacjentów.

Oprócz tego dr. Enoch sprzedawał na mięso konie zakazane szczepionkami, jako mięso jadalne.

Skandal ten wywołał olbrzymie wrażenie w świecie lekarskim, powodując ogromną panikę wśród odbiorców laboratorium „Riete Enoch”.

Jak słyhać, także z instytutu Kocha z Berlina nadszedł pod adresem policji w Hamburgu szereg doniesień i reklamacji. Instytut „Riete Enoch” utrzymywał


HENRYK ŁUSZCZ
ucz. kl. VII Państw. Gimn. im. R. Traugotta
zmarł dn. 28 listopada 1932 r.
przeżywszy lat 19.
O czem zawiadamiają
Koledzy klasy VII.

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę s. p.
ppłuk. Mikołajowi Sosnowskiemu
przewodzącemu JWPanu Gen. Dąbowskiemu, Przew. Kapelanowi Majorowi Żeleznowskiemu, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych, pp. Majorowi Tomaszowi, Sejrzedowi Cz., Cybulskiemu Stan. i Nocentowi Altonowskiemu składowy z gabinetu s. p. podziękowanie
Zona i córki

Z powodu zgonu s. p.
Teofili Ebelowej
składają wyrazy serdecznego współczucia współzawodniciele fabryki p. Ignacemu Ebelowi
Pracownicy Oddziału Odlewani.

stosunki handlowe we wszystkich częściach świata, wysyłając np. surowice antydifteryczne do Egiptu, Ameryki Południowej, Afryki i t. d.

Zajścia akademickie we Lwowie

na tle zabójstwa studenta przez gromadkę mętów ulicznych.

Bójki z żydami, strzały, kilkadziesiąt osób rannych.

Lwów. — Lwów stał się widownią zajść ulicznych, których ofiara padł s. p. akademik Grodkowski.

W sobotę odbyła się „sobótka” najstarszej korporacji akademickiej „Lutyko-Venezji”. Po uroczystości uczestnicy rozeszli się, poczem 6-ciu korporantów wstąpiło do jednej z kawiarni przy ulicy Szajnochy. Po niedługim czasie akademicy opuścili kawiarnię, udając się w stronę ul. Kopernika. Akademicy, którzy szli w dwóch grupach zostali napadnięci przez 5-ciu osobników, na których czole stał niejaki Mojżesz Katz. Ten zaatakował akademika St. Pietraszko, studenta 4-go roku weterynarii. Pietraszko zarażował. Napastnik uderzył go w twarz. Zaatakowanemu pospieszyli z pomocą koledzy. Wówczas Katz wraz pomocnikami: Szulimem Kellerem i Nuchimem Szmerem, rzucili się na akademików z nożem. Mojżesz Katz ugodził nożem akademika Jana Grodkowskiego, studenta 4-go roku weterynarii. Cios był śmiertelny. Ciężko ranny stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe zabrało konającego do samochodu. Po drodze zastosowano zastrzyki, ale gdy samochód stanął przed szpitalem, na noszach wniesiono już tylko trupa. Lekarz oświadczył, iż tak bestjałskiego ciosu jeszcze nie oglądał. Zamordowany akademik pochodził ze Starego Sambora.

Na miejscu zajścia dwaj posterunkowi policji państw. ujęli sporo uczestników z grupy mętów ulicznych: Katza Mojżesza, Kellera Szulima; notowanego kilkakrotnie za kradzieże, oszustwo i włóczęgostwo, Schmera Nuchima i R. Sorówkę.

Krwawe to zajście wywołało wielkie wzburzenie w kołach akademickich. W ciągu poniedziałku nastroje wśród młodzieży akademickiej we Lwowie były w dalszym ciągu silnie podniecone, zwała szcza wśród słuchaczy akademii medycyny weterynaryjnej kolegów zabitego s. p. Grodkowskiego. Normalna praca we wszystkich zakładach naukowych ustatowała. Zarówno na politechnice, jak i na uniwersytecie atakowano studentów żydów.

Około godz. 10-jej rano zjawili się w budynku wyższej szkoły handlu zagranicznego przy ul. Burlarda większa grupa akademików, prawdopodobnie studentów weterynarii, uzbójzonych w łaski i zaatakowała studentów żydów, zmusza-

jąc ich do opuszczenia sali. Równocześnie wpadło kilkunastu akademików do lokalu żydowskiej „Wzajemnej pomocy”, mieszczącego się w tym samym gmachu i rozpoczęło demolewać urządzenie, przy czem pobili obecnych studentów i studentki, którzy tam się ukryli. Wypadki pobicia łaskami miały również miejsce na korytarzach.

Na miejscu zjawili się niebawem oddział policji pod przewodnictwem komisarza. Kilka osób zostało przytrzymanych. Poturbowanych studentów żydów opatrzyło pogotowie ratunkowe. W związku z zajściami wykłady w Eksportowce zostały zawieszane.

Lwów. — W ciągu przedpołudnia zanotowano w mieście szereg wypadków pobicia łaskami przechodniów żydów. Posterunkowi otrzymali polecenie odbierania spokianym studentom łasek.

Dochodzenia policyjne przeciwko sprawcom krwawego mordu na ul. Szajnochy zostały już ukończone i w poniedziałek przed południem odstawiono ich do więzienia śledczego.

Nocy ubiegłej dokonano demonstracyjnego wybijcia szyb w mieszkaniu prezydenta miasta Drojanowskiego w ratuszu. Wybito kamieniami dwie szyby. Wkrótce potem zaatakowano kamieniami żydowski Dom Akademicki przy ul. św. Teresy, gdzie również powybijano szyby. Ten sam los spotkał domy żydowskie na Pasiakach za rogatką Iczakowska.

W arestach policyjnych spędzono noc 6 akademików, przytrzymanych w ciągu niedzieli.

Lwów. — W związku z ekscesami w obrębie gmachu wyższych uczelni we Lwowie zawieszili rektorzy uniwersytetu i politechniki w godzinach popołudniowych wykłady aż do odwołania.

Około godziny 12-jej rozeszła się wśród młodzieży pogłoska, iż w czasie niedzielnych wieczornych zamieszek w okolicy teatru Wielkiego pokuty został nożami akademik nazwiskiem Böhm, student II roku prawa, którego pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie odwoziło do szpitala.

Pogłoska ta podzielała na młodzież e-lektryczną. Większa grupa akademików ruszyła w kierunku Instytutu chemii przy ul. Długosza z zamiarem wypędzenia z laboratorium studentów żydów. — Gdy stwierdzono, że laboratorja są puste, ru-

szyla ta grupa ul. Długosza, pl. św. Zofii, Jabłonowskich, Zyblikiewicza, Pilsudskiego, pl. Bernardyńskim w stronę Rynku, tu i ówdzie atakując po drodze przechodniów żydów.

W ul. Serbskiej i Boimów przylączyły się do studentów, idących w liczbie około 100 osób, szumowiny miejskie, które poczęły dopuszczać się ekscesów, przewracając stragany i wózki z owocami i abując rozsypane na ziemię towary. Takie same ekscesy powtórzyły się na Rynku.

Po rozpedzeniu tłumy przez policję w ul. Boimów i w Rynku zebrała się inna grupa na ul. Legionów i na Wałach Hetmańskich. Tu pobito kilku przechodniów żydów, jednego z nich ciężiej, tak, że musiano zawezwać Pogotowie ratunkowe.

W czasie rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, które sprowadzono do wydziału śledczego, w tem 18 chrześcijan i 17 żydów.

W dwóch punktach miasta na ul. Boimów i w ogrodzie Jezucim dali zaatakowani żydzi strzały rewolwerowe.

Najbardziej niebezpieczna sytuacja była w ogrodzie Jezucim, gdzie urzędnik prywatny niejaki Rosenstock strzelił 6 razy do atakujących go akademików.

Na ul. Legionów obok kina „Palace” zlikwidowała policja bojówkę, złożoną z kilku akademików żydów. Pod teatrem Wielkim aresztowano Markusa i Ludwika Goldmanów, którzy usiłowali pobić wywiadowcę policyjnego Babiara.

Około godz. 13-jej w pogoni za uciekającą większą grupą studentów zbliżył się oddział posterunkowych do Domu Akademickiego przy ul. Łozińskich. — Gdy posterunkowi chcieli wejść do wnętrza posypali się na ich głowy z okien i schodów różne przedmioty, jak butelki, sopluczkami i t. d. oraz zaczęło lać z góry woda. Po odejściu policji z pod Domu studenci pobili do krwi dwóch przechodniów żydów, którzy zjawili się opodal Domu Akademickiego.

W poniedziałek w południe udzielił wojewoda lwowski dr. Roźnicki posłuchania ks. Grodkowskiemu, bratu s. p. tragicznie zmarłego studenta, który przybył do Lwowa celem zajęcia się pogrzebem. Godziny pogrzebu nie ustalono ze względu na wzburzenie umysłów. Popołudniu odbyła się konferencja władz bez pieczęcia z przywódcami młodzieży akademickiej, w której wzięli udział rektorzy, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Sochański i starosta grodzki dr. Klimow. Wszyscy zwywali delegatów młodzieży do wpłynięcia na uspokojenie umysłów, co też ci solennie przyrzekli.

W godzinach popołudniowych sytuacja była nie wiele zmieniona. Samochody policyjne z oddziałami posterunkowych kursowały gęsto po mieście, na ul. Legionów, Akademickiej i od strony dzielnicy żydowskiej chodziły silne patrole.

Gromadząca się grupy publiczności policja rozpedzała. Niemal wszystkie sklepy żydowskie mają spuszczone żaluzje, wiele z nich jest zamkniętych.

Napady i bójki trwają bez przerwy w licznych punktach miasta, przybierając niektórych miejscach na siłę.

Pogotowie ratunkowe jest nad wyraz przeciążone pracą. Ogółem w ciągu niedzieli i poniedziałku opatrzono kilkadziesiąt ofiar ekscesów, w tem kilka osób jest ciężiej rannych.

Wieczorem wyruszyła w kierunku gmachu anatomii sądowej większa grupa studentów, celem pilnowania zwłok s. p. Grodkowskiego. Pogrzeb odbędzie się wtorek o godz. 10-jej lub 11-jej przed południem.

Aresztowano czwartego sprawcę krwawego zajścia przed kawiarnią Adria, które było punktem wyjścia obecnych zaburzeń.

Nazywa się on Izaak Thune i jako za-wod podał, iż jest kelnerem.

UROCZYSTOŚCI W ROCZNICE POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Warszawa. — W związku z obchodem rocznicy Powstania Listopadowego przybył dnia 29 b. m. do Warszawy o godz. 11.25 z Ostrowi Mazowieckiej pluton Szkoły Podchorążych piechoty w historycznych mundurach z r. 1830 ze sztandarami, pod dowództwem dwóch oficerów.

Pluton ten z orkiestrą 36 p.p. Legii akademickiej na czele przemarszerował ulicami miasta, udając się do Belwederu, gdzie o godz. 12.30 zaciągnął wartę honorową. O godz. 17.45 odbył się przed gmachem

b. szkoły podchorążych w Łazienkach apel poległych.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA STAN ZADŁUŻENIA PAŃSTWA?

Warszawa. — Zgodnie z ostatnimi danymi urzędowymi, stan zadłużenia państwa polskiego w roku bieżącym wynosi 5028,4 milionów złotych.

Długi zagraniczne wynoszą 1079,8 milionów zł. zadłużenie wobec rządów państw obcych 2 miliardy 876,7 milionów zł., zadłużenie w instytucjach prywatnych włącznie z pożyczką zapoczątną 613,3 milionów zł.

Natomiast długi wewnętrzne wynoszą 458,6 milionów złotych.

Obsługa długów państwowych wynosi, jeśli chodzi o długi wewnętrzne, 53,2 milionów złotych, długów zaś zagranicznych 275 milionów, z czego 102,7 milionów złotych wyniesie spłata kapitału, a 172,4 — spłata odsetek.

INWALIDZI PRZERWAŁY GŁODÓWKĘ W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem grupy bezrobotnych inwalidów przerwały głodówkę. Stało się to po zawiadomieniu głodujących przez zarząd Legii Inwalidów, że władze rządowe przynajmniej zapomogą w wysokości 60 zł. każdemu z bezrobotnych inwalidów oraz 6 zł. dziwności do czasu otrzymania pracy.

Czterech z głodujących w lokalu Związku Inwalidów przy ul. Żelaznej trzeba było odwieść do domu karetką pogotowia z powodu znacznego osłabienia.

Odpowiedź amerykańska

w sprawie odroczenia raty długu — nie wyklucza ponownego wystąpienia Polski.

Warszawa. — Jak się dowiaduje agencja „Iskra” z jak najlepiej poinformowanej strony — odpowiedź rządu amerykańskiego na notę polską w sprawie odroczenia płatności raty długu wojennego i przystąpienia do rewizji umowy o konsolidacji tego długu, nie zamyka drogi do ponownego wystąpienia Polski w sprawie płatności, przypadającej na dzień 15 grudnia b. r.

Chodziłoby tutaj o nowe wystąpienie, poparte szczegółowymi motywami, któreby dały prezydentowi Stanów Zjednoczonych podstawę do ewentualnego przedstawienia sprawy kongresowi amerykańskiemu.

Jak się dowiaduje „United Press”, rząd polski wystąpi raz jeszcze wobec rządu amerykańskiego z notą w celu uzasadnienia naszego stanowiska w sprawie spłaty długu. Będą się zatem odbywać jeszcze dalsze negocjacje dyplomatyczne pomiędzy rządem polskim a rządem Stanów Zjednoczonych.

SOWIETY ODMAWIAJĄ SPowiedzi SKAZANYM NA ŚMIERĆ.

Wilno. — Na przedmieściu Czudnowa nieznanymi sprawcami podpalili dom, w którym były zgromadzone zapasy żywności miejscowej kooperatywy. Pożar strawił doszczętnie składnice. Po dłuższym śledztwie okazało się, że pożar wznicieli czterej robotnicy miejscowej fabryki z zemsty za to, że odebrano im prawo do „pakietu” (deputatu), wskutek czego cierpieli głód i nędzę. Sąd skazał ich na śmierć.

Przed wykonaniem wyroku prosili oni władze sowieckie, aby pozwolono im wyśpowiadać się przed śmiercią. Jednakże odmówiono im.

PROWOKACJA HITLEROWCÓW NA G. ŚLĄSKU.

Król. Huta. — Na terenie Król. Huty i w innych miejscowościach Śląska zdarza się w ostatnim czasie dość często, że pijani osobnicy narodowości niemieckiej gloryfikują publicznie Hitlera.

Prowokacyjne te wystąpienia spotykają się oczywiście z natychmiastową reakcją publiczności, która zawiadamia o tem policję.

Onegdaj w dyrekcji policji w Król. Hucie rozpatrywano było wystąpienie prowokacyjne niejakiego Alfreda Kołodziejki, który we wrześniu b. r. wykrzykiwał na cześć Hitlera. Kołodziejki został ukarany 10-dniowym aresztem, względnie grzywną 250 zł.

STUJENIE PRÓBY MANIFESTACJI W WARSZAWIE.

Warszawa. — W poniedziałek w południe w przedsiönku Szkoły głównej go gospodarstwa wiejskiego przy ul. Rakowieckiej doszło do pewnych zajęć, skierowanych przeciwko nielicznym zresztą na tej uczelni studentom-żydom. Zajęcia te, będące niewątpliwie echem zajęć lwowskich, zostały w krótkim czasie zlikwidowane, dzięki stanowczej postawie władz akademickich: Rektor prof. So-

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”
Kobiety bez przyszłości
z Joan Crawford i Clarke Gable oraz
Dobroczyńca ludzkości
z Buster Keatonem i Anita Page
Ceny niższe. Szczegóły w afiszach.

RENEGAT DABAL ŁZY POLSKICH KOMUNISTÓW.

Równe. — Były poseł komunistyczny w Polsce Dabal przybył do Kijowa onegdaj, gdzie ma się zająć sprawą stworzenia kanału, który połączy rzekę Dniestr i Wołgę. Z okazji jego pobytu urządzono akademię, na której Dabal wystąpił ostro przeciwko komunistom polskim, nazywając ich prowokatorami i Trockistami.

ODWOŁANIE PROKURATORA W PROCESIE „OSWAĞU”.

Katowice. — Prokurator dr. Nowolny zgłosił odwołanie w sprawie sobotniego wyroku w procesie „Oswağu” z powodu niskiego wymiaru kary.

SENSACYJNY PROCES „RADJOWY”.

Warszawa. — Odnoiliśmy niedawno o rzekomych wynalazku w dziedzinie radiofonji, a mianowicie odbierania audycji na głośnik z aparatu detektorowego panów Heinricha, generalnego komisarza spisowego, oraz inż. Skońnickiego.

W związku z tym wynalazkiem, co do którego brak autorytatywnych wyjaśnień „Polskie Radio” w swych audycjach kilkakrotnie ostrzegają, przed wiadomościami dotyczącymi tego wynalazku, twierdząc, że nie przedstawia on wartości, oraz że odbiór na głośnik zawdzięcza wynalazcy dzięki dłuższej antenie.

Obecnie, jak donosi prasa, panowie Heinrich i inż. Skońnicki wystąpili przez swego adwokata do sądu przeciwko Polskiemu Radiu o szkolenie ich wynalazków w celach konkurencyjnych. Sprawa zapowiada się bardzo sensacyjnie.

MILJONOWE NADUZYCIA W „WOJSKOWYM ZJEDNOCZENIU SPOŻYWCÓW” W WARSZAWIE.

Warszawa. — Władze śledcze wszczęły dochodzenie w sprawie olbrzymich nadużyć we współdzielni „Wojskowe Zjed-

noczenie Spożywców”. Spółdzielnia ta mieści się w dużym lokalu przy ul. Nowy Świat 69. Spółdzielnia była zaopatrzona we wszystkie artykuły, przyczem oficerom zalecono czynić tam zakupy.

Przed niedawnym czasem spółdzielnia ogłosiła upadłość, przyczem passywa — jak się okazało — wyniosła 1.300.000 zł. Skarb państwa poszkodowany jest na milion zł., a osoby prywatne na 300.000 zł. Po ogłoszeniu upadłości wyszły na jaw olbrzymie nadużycia dokonane w tej spółdzielni. W związku z tem wszczęto dochodzenia, przyczem oczekiwane są arestowania.

OBYWATELSKIE STANOWISKO GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH.

Katowice. — W poniedziałek rano załoga szybow „Wyzwolenie” w Łagiewnikach pow. świętochłowickiego, należących do „Skarbofermu” porzuciła pracę solidarnie na znak protestu przeciwko zamknięciu szybow i przeciwko jakiegokolwiek redukcji robotników na tych szybach.

Założa na specjalnym zgromadzeniu powzięła rezolucję, w której domaga się upaństwowienia kopalń skarbowych. Po za tem robotnicy uchwaliли pracować do brawo — kilka dni w miesiącu, aby umożliwić rządowi polskiemu wykupno akcji od Francuzów.

Szyby „Wyzwolenie” w Łagiewnikach mają być niestety wkrótce zamknięte. Przeciwnie temu zamknięciu broni się bardzo energicznie gmina Łagiewniki, położona tuż przed samą granicą niemiecką.

W WARSZAWIE WYKRYTO OBRZYMI PRZEMYT MEDYKAMENTÓW Z NIEMIEC.

Warszawa. — W Warszawie wykryto olbrzymią aferę przemytniczą medykamentów.

Sledztwo wykryło sensacyjne szczegóły. Dokonało dookoła tej sprawy kilka rewizji w Warszawie i w innych miejscowościach.

Medykamenty te przemycano z Niemiec. Wśród arestowanych znajduje się pewna bardzo wybitna osobistość.

Szczegóły tej afery i nazwiska poszczególnych arestowanych trzymane są w tajemnicy.

JADWIGA SMÓRSKA, STEFAN JARACZ I JÓZEF WĘGRZYŃ
w najnowszym polskim przeboju dźwiękowym p.t.
Księżna Łowicka Już wkrótce.

KRONIKA

Środa 30 Listopada
Dziś — Andrzejka ap
Jutro — Eligijusz b.
Wschód słońca o godzinie 7.23
Zachód — 15.42
Kalendarzyk historyczny:
Polacy zdobywają Sammo-Sierre w 1807 roku.

gdzie Dostojnego Gościa powitał chór szkolny odpiewaniem na dwa głosy: „Witaj nam Arcypasterzu”. Po odpiewaniu pieśni kierownik szkoły, p. Andrzej Kaptur, serdecznie przemówił do J. E. ks. Biskupa, a córeczka kierownika wreczyła bukiet kwiatów. Następnie odbyły się deklamacje i wierszyki, wypowiedziane przez dzieci z poszczególnych oddziałów i wreczenie drugiego bukietu, poczem J. E. ks. Biskup w serdecznych słowach, wyrażając swoje zadowolenie, przemówił do wszystkich, a zwracając się do dzieci, szczególnie nacisk położył na umiowanie Boga i Ojczyzny. Po przemówieniu zwrócił ks. Biskup udzielił wszystkim swym arcybiskupstwu błogosławieństwa.

— **Lustracja urzędów gminnych w pow. częstochowskim.** W ub. tygodniu p. starosta częstochowski Kazimierz Eustachiewicz rozpoczął lustrację urzędów gminnych w powiecie częstochowskim, badając ich stan organizacyjny i finansowy. Lustracja była przeprowadzona dotychczas w urzędach gminnych w Dźbowie i Pankach.

— **Z wczorajszego przedstawienia „Sędziów”.** W ub. poniedziałek odbyło się w teatrze Kameralnym uroczyste przedstawienie „Sędziów” w obecności komisji nagród teatralnych ku czci Wypisńskiego, powołanej przez p. ministra Oświaty Publicznej i Wyznań Religijnych. Komisję stanowili: znany pisarz Juliusz Wołoszynowski, wybitny krytyk artystyczny Roman Zrebowski i artysta dramatyczny Stanisław Stanisławski.

Na przedstawienie przybył z Kielc p. wojewoda Paciorewski w towarzystwie p. wicewojewody Bratkowskiego. Wśród licznie zebranej elity miejscowego społeczeństwa obecni byli przedstawiciele miejscowych władz z pp. starostą Eustachiewiczem, gen. Dąbkowskim i komisarzem Mazurem na czele.

— **Z wizytacji ks. Biskupa dr. T. Kubiny w szkole powszechnej Nr. 21 w Stradomiu.** W dniu 18 b. m. odbyło się wizytacja szkoły powszechnej Nr. 21 w Stradomiu przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę w asystencji ks. prałata Wróblewskiego.

W podniosłej uroczystości wzięli udział: kierownik szkoły, nauczycielstwo, rodzice oraz dziatwa szkolna.

Dzieci powitały Ks. Biskupa na dziedzińcu szkolnym głośnieym okrzykiem: „Niech żyje ks. Biskup” poczem wszyscy udali się do pięknie udekorowanej sali,

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”
Potężny niesamowity dramat
DR. JEKYL I MR. HYDE
Nad program: Aktualności Dźwiękowe Farmonta. Szczegóły w afiszach.

jakkolwiek prosty i niewykulturowany — upływał w nader serdecznym nastroju, pogłównym przemówieniami, które wygłosił: D-ca 27 p.p. — p. ppulk. Czaplinski, pp. dyr.: Piódowski i Zbiński oraz zebrani przedstawiciele rodziców i delegaci z Podchorążówki.

O godz. 17-ej rozpoczęła się uroczysta akademja, związana z przypadającą w dniu 29.XI. rocznicą Powstania Listopadowego. Na program akademji złożyły się kilka występów wokalnol muzycznych literackich w wykonaniu uczniów Szkoły Podchorążych i orkiestry 27 p. p. Na wyróżnienie zasłużył przedewszystkiem: dyrygent chóru szkolnego — S. Spirydonyw, który, mimo licznych trudności, potrafił postawić swój zespół na wysokim poziomie artystycznym, oraz T. Rakowski — doskonały odtwórca wiersza Z. Kłeszczyńskiego p. t. „Książę”.

Po Akademji odbył się wieczorek taneczny.

Całość uroczystości, dzięki staraniom pp. oficerów z d-cą p. kpt. Janikiem na czele i uczniów, wypadła nader udanie. Licznie zgromadzona publiczność rozeszła się do domów, unosząc z sobą jaknajbardziej dodatnie wrażenie zarówno z artystycznego poziomu Akademji, jak i zdrowego, żołnierskiego ducha, jaki panuje w Podchorążówce.

Pierwsze trwałe nici sympatii między społeczeństwem częstochowskim a Podchorążówką zostały nawiązane.

— **Redukcja dni pracy u Mottów.** Jedną z największych fabryk przedziałniczych w naszym mieście „Union Textile”, popularnie zwana fabryką „Mottów” przed kilku dniami, mając do wyboru zmniejszenie albo liczby robotników, albo ilość dni pracy, obrała to drugie, jako mniej dotkliwie dla interesów robotników i zmniejszyła ilość dni pracy z 4 do 3 w tygodniu.

Fabryka zatrudnia obecnie około 2200 robotników.

— **Wielki koncert Szopenowski „Lutni” w sali teatru Kameralnego.** W dniu 29 b. m. na rzecz Komitetu Dni Szopenowskich odbędzie się drugi w tym sezonie koncert pod nazwą: „Wielki Wieczór Szopenowski”, urządzony staraniem „Lutni” w sali teatru Kameralnego. — Udział w koncercie wezmą: chór mieszany „Lutni” pod dowództwem ręką p. por. Bolesława Grzewińskiego, orkiestra symfoniczna 27 p. p. pod batutą por. Grzewińskiego, oraz soliści: p. Helena Rozentalówna, b. uczennica prof. Zbigniewa Drzewieckiego (fortepian), p. Mieczysław Chorzelski (skrzypce) oraz prof. Edward Mąkosza (śpiew). Program koncertu i udział koncercy w nim się daje gwarancję, że koncert ten będzie rzeczywicie zakrojony na wielką skalę.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w lokalu „Lutni” (Jasnogórska nr. 23), w biurze „Renoma” (Aleja 21), oraz przed koncertem w teatrze.

Rezolucja

powzięta na walnym zebraniu „Jedności”
Jak donosiliśmy wczoraj w sprawozdaniu, w ubiegłą niedzielę na walnym zebraniu członków Stow. „Jedność”, zwołanem przez Komitet ratowniczy Stow. przed upadkiem, powzięta została specjalna rezolucja. Poniżej zamieszczamy rezolucję tę w pełnym brzmieniu:

„Walne zebranie członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spoż. „Jedność” w Częstochowie, zwołane przez Komitet ratowniczy „Jedności” przed upadkiem do sali Straży Ogniowej w dniu 27 listopada 1932 r., postanowiło:

domagać się ustąpienia obecnej Rady Nadzorczej, która okazała się niezdolną do opampania sytuacji obecnej i do prowadzenia należytej gospodarki w spółdzielni,

żądać rozwiązania reprezentantów, którzy okazali się niezdolni do wybrania odpowiedniej Rady Nadzorczej, odpowiadającej potrzebom chwili bieżącej,

żądać zmiany statutu spółdzielni i przeprowadzenia po myśli tegoż statutu nowych wyborów reprezentantów i Rady Nadzorczej, któraby była wyraziścieką ogółu członków stowarzyszenia, a nie jednego ugrupowania politycznego.

żądać skreślenia martwych członków i zwołania Walnego Zgromadzenia celem

Z pięknej uroczystości częstochowskiej Podchorążówki.

Nareszcie Częstochowa usłyszała coś więcej o swym wojskowym benjaminku — Podchorążówce. Dnia 27.XI.32 r., jak już donosiliśmy, odbyło się uroczyste za przysiężenie Kompanji Strzelców z cenzusem — przysiężki podchorążych.

Przysięga odbyła się na placu magistrackim w obecności przedstawicieli władz wojskowych, samorządowych, pocztwo sztandarowych organizacji i nielicznej zresztą publiczności.

O godz. 13.30 odbył się w kasynie podoficerskiej 27 p. p. obiad żołnierski wspólnie z zaproszonymi gośćmi. Obiad,

KINO „OAZA“ ul. Dąbrowskiego № 10.
Dziś: Jadwiga Smorska, Kazimierz Junosza Stę...

się do popełnienia, defraudacji, oraz nadmiernie, że kasa była tak znacząco uszkodzona...

— Dokładnie nie wiem, prawdopodobnie przepiłem albo mię okradziono.
W charakterze świadków zeznawali: pp. Kaliniewicz, Zdzisław Widera...

Z kolei zabrał głos pprok. Chawłowski domagając się surowego ukarania oskarżonego.

Po ukończeniu przewodu sądowego i krótkiej przerwie zapadł wyrok, mocą którego Kasprzak został skazany na 8 miesięcy więzienia...

— Wyjaśnienie. W związku z aresztowaniem pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy od różnych osób na ogólną sumę 37 tysięcy złotych...

W nocy z dnia 29 na 30 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Echa zamachu samobójczego w Sejmiku częstochowskim.

Jak się dowiadujemy, inspektor samorządu gminnego na pow. częstochowski, Zygmunt Strusiński...

Wczoraj desperat, przodkawszy w szpitalu przytomnie, oświadczył o wezwaniu ks. prał. Sędzimira...

Ranny pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu pod opieką siostry swej, która pracuje w szpitalu w charakterze siostry miłosierdzia...

Jak już donosiliśmy Strusiński pozostał dwa listy, których treść znana jest wyłącznie władzom prowadzącym śledztwo...

Zaznaczyć należy, że rodzinie Strusińskich rzeczywiście od kilku lat ściągają jakieś fatum...

— Tragiczny wypadek pod mostem kolejowym na Ost. Groszu. Onegdaj pod mostem kolejowym na Ost. Groszu...

— Aresztowanie komunistów w Wieluniu. Przed kilkoma dniami policja powiatowa w Wieluniu aresztowała za działalność wyrotową...

— Samobójstwo bezrobotnego. W ub. poniedziałek o godz. 10 rano 24-letni Jan Biedron w mieszkaniu własnym...

— Samobójstwo bezrobotnego. W ub. poniedziałek o godz. 10 rano 24-letni Jan Biedron w mieszkaniu własnym...

— Samobójstwo bezrobotnego. W ub. poniedziałek o godz. 10 rano 24-letni Jan Biedron w mieszkaniu własnym...

Zapowiedzi te nie pozostały pustą groźką. Wczoraj rano Biedron, gdy jego babka i matka pracowały w fabryce, wy-

KINO-TEATR „NOWOŚCI“
Już wyświetlamy najpotężniejsze arcydzieło
HOTEL STUDENTÓW
z Lizette Lanvin, Christeen Casadesu...

stał żonę do Kasy Chorych, a sam uwiąztał postronek u nogi łóżka, drugim jego końcem okiecił szyję i zaciskał go coraz mocniej...

Gdy żona powróciła do domu, zastała już zimne zwłoki samobójcy.
— Pobici na ulicy. Frydman Natan (Ol sztyńska 1) zameldował policji o pobiciu go na ul. Ogrodowej...

Podobnie też Berkowicz Chaskiel (ul. Berka Jaselewicza nr. 1) i Altman Binem (Nadrzędna 28) zameldowali policji o pobiciu ich na ul. Najświę. Marij Panny...

— Nadal, ale na swoje imię. Baran Marianna, zam. we wsi Bakowice, pow. Jędrzejowskiego, zameldowała policji, że Robak Zygmunt z Włoszczowy przywłaszczył sobie walizę jej z różnymi rzeczami...

— Na gorącym uczynku kradzieży. Na gorącym uczynku usiłowania dokonania kradzieży, zatrzymany został Madejski Zygmunt (Rocha 24), który wraz z Henrykiem Szkopem...

— Schwytanie muzycznej przestępczyni. Sołtyśkian Anastazja (Olsztyńska 64) zameldowała policji, że w czasie jej chwilowej nieobecności w mieszkaniu, Mierzwińska Walerja...

— Kradzież... anteny z dachu. Marchewka Roman (Kilińskiego 13) zameldował policji o kradzieży mu z dachu anteny radiowej, wartości 15 zł.

— Czyna torebka. W I-ym Kom. P. P. znajduje się do odebrania torebka damska.

Kronika sportowa.

Dziesięciolecie niemiecki Sievert uzyskał ostatnio wyniki w rzucie kulą znacząco lepsze od dotychczasowego rekordu światowego Heljasza...

W końcu b. m. drużyna piłkarska Pogoni lwowskiej miała wyjechać do Berlina dla rozegrania kilku meczów z klubami niemieckimi...

Paavo Nurmi został w tych dniach ojcem. Synek Nurmiego ważył po urodzeniu 4,2 kg.

TEATR „GRAND-KINO“ wyświetla ciekawy film p. t. „Kobiety bez przyszłości“.

— Jako drugi wyświetlany jest duży film komediowy p. t. „Dobroczyńca ludzkości“.

— Jako drugi wyświetlany jest duży film komediowy p. t. „Dobroczyńca ludzkości“.

— Jako drugi wyświetlany jest duży film komediowy p. t. „Dobroczyńca ludzkości“.

— Jako drugi wyświetlany jest duży film komediowy p. t. „Dobroczyńca ludzkości“.

Zamłast Kwiatów na grób s. p. prof. Tadeusza Hamburga...

Ostatnie wiadomości.

PREZYDENT FRANCJI O S. P. POR. ZWIRCE.

Paryż, 29.11. — Na bankiecie, urządzonym wczoraj z okazji otwarcia salonu aeronautycznego, prezydent Republiki wygłosił przemówienie...

Kardynał Hlond nie obejmie stanowiska w Rzymie.

Poznań, 29.11. — Kancelaria prymasa Hlonda demuntuje wiadomość o mianowaniu kardynała Hlonda na inne stanowisko do Rzymu...

MIN. BECK W PARYŻU.

Paryż, 29.11. — Dziś rano o godz. 7-jej min. 10 przybył tu z Genewy min. spraw zagr. Beck...

Odezwa o spokój DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE.

Lwów, 29.11. — W związku z ostatnimi wypadkami we Lwowie ukazała się dziś na murach miasta odezwa Związku kombatanów do ogółu młodzieży akademickiej...

W odezwie tej m. in. jest zaznaczone, że niema serca polskiego, któreby nie było do głębi przejęte obydną zbrodnią zamordowania studenta...

Odezwa przestrzega jednak przed nie odpowiednimi odruchami i podnieceniem, które mogą przynieść nieobliczalne szkody samej młodzieży i powadze państwa.

Odezwa kończy się wezwaniem do młodzieży akademickiej, aby nie utrudniała jedynie powołanym władzom Rzeczypospolitej spełniania ich trudnych obowiązków...

Odezwa podpisy: Federacja P. Z. O. O., Zw. Legionistów, P. O. W., Zw. Inwalidów Woj., Zw. Oficerów Rez., Zw. Podoficerów Rez. i Zw. Strzelecki.

JAKI BĘDZIE WYNIK 3-DNIOWYCH STARAN SCHLEICHERA?

Berlin, 29.11. — Wynik trzydniowego sądownia opinii przez gen. Schleichera, czy stronnictwa parlamentarne gotowe są tolerować gabinet prezydjalny, oczekiwany jest w dniu dzisiejszym.

„Marsz głodnych“

Nowy Jork, 29.11. — Z różnych stron St. Zjednoczonych wyruszyło 800 uczestników „marszu głodnych“, stanowiących awangardę kilkutyśycznej rzeszy bezrobotnych...

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W BERLINIE.

Berlin, 29.11. — Wczoraj wieczorem w dzielnicy robotniczej Berlina komunisty urządzili demonstrację na znak protestu przeciwko zawieszeniu dziennika „Rote Fahne“.

— W toku przewodu sądowego przynajmniej jedno z oskarżeń zostało wycofane, a pozostałe oskarżenia zostały wycofane...

— W toku przewodu sądowego przynajmniej jedno z oskarżeń zostało wycofane, a pozostałe oskarżenia zostały wycofane...

— W toku przewodu sądowego przynajmniej jedno z oskarżeń zostało wycofane, a pozostałe oskarżenia zostały wycofane...

wprowadzenia powyższych zmian,
W razie bezmyślnego dalszego uporu obecnej Rady, Walne Zgromadzenie postanawia zwrócić się do międzynarodowych czynników...

W toku przewodu sądowego przynajmniej jedno z oskarżeń zostało wycofane, a pozostałe oskarżenia zostały wycofane...

W toku przewodu sądowego przynajmniej jedno z oskarżeń zostało wycofane, a pozostałe oskarżenia zostały wycofane...

W toku przewodu sądowego przynajmniej jedno z oskarżeń zostało wycofane, a pozostałe oskarżenia zostały wycofane...

Listy do Redakcji.

Jeszcze w sprawie cen mięsa.
Szanowny Panie Redaktorze!

Raz zamieścić w swem poczytnym piśmie następujące moje uwagi w sprawie cen mięsa w Częstochowie.

Od czasu ukazania się wzmianki w „Gońcu Częstochowskim” z dnia 20 b. m. upłynął już tydzień czasu, już minęło całe siedem dni, a sprawa ukrośnienia drożyny mięsa wołowego, wieprzowiny i wyrobów masarskich nie posunęła się wcale naprzód. Pragnę nadmienić, że nie łatwiejszego dla Magistratu jak telefonicznie stwierdzić czy ceny mięsa wołowego są niższe w in. miastach, to jest czy wołowina w Kielcach bez kości kosztuje 70 groszy, a z kością 60 gr. czyli prawie o 50 i 100 procent taniej niż u nas. Chyba mamy komisję cennikową, która winna dbać o to, by w razie znizki cen żywca obniżyć i cenę mięsa i jego przetworów. Mieszkałam w pobliżu św. Barbary i wiem, że jeden z tamtejszych rzeźników ofiarował memu sąsiadowi przed 2 tygodniami 1.25 gr. za wieprzaka a kilka dni temu chciał już tylko dać 1.10 gr. za kilo tego samego wieprzaka. Czy w tych warunkach słońfina winna kosztować 2 zł. a szynka 4.20 gr. Właśnie w mojej dzielnicy są często wypadki że masarze sprzedają pewne gatunki wędlin i mięsa poniżej cennika. Czy nie byłoby słuszniej w tych warunkach znieść ceny maksymalne. Jestem pewien że wówczas wytworzyłaby się zdrowa konkurencja obniżenie hamowana przez cennik magistracki. Utrzymanie maksymalnych cen na artykuły, których jest pododdziałkiem, jest szkodliwe, należałoby ewentualnie utrzymać ceny przymusowe na tłuszcz.

Chyba p. komisarz jako przewodniczący komisji cennikowej wdrożyłby natychmiast odpowiednie kroki przez swe organy celem ustanowienia nowych słusznych cen odpowiadających cenom żywca, płaconych przez rzeźników. Muszę podkreślić że u nas powstaje cały szereg nowych sklepów masarskich i rzeźniczych co właśnie świadczy o rentowności tych interesów. Od czasu do czasu przedstawiciele tej branży kupują sobie również domy do czego w niedługim czasie porwóce.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.
Michał Jedlik.

Andrzejków w dawnej Polsce.

Są pewne tradycje, które pomimo tempa życia współczesnego, nie wygasają, dzięki swoistemu urokowi poezji i tajemniczości. Do takich należy zwyczaj wróżenia w wigilję św. Andrzeja (29 listopada). Któż zresztą nie jest ciekawy swojej przyszłości? A zwłaszcza młodzież, stojąca u progu życia, tembardziej, że wróżby te zazwyczaj związane są z tym przyszłym wybraniem, czy też wybraną — te ma zawsze aktualny i ciekawy. A przytem co tu zabawy, śmiechu, nawet, jeżeli się wróżb takich nie traktuje poważnie!

Dużo było rodzajów wróżb, z których wnoskowano, jaki będzie przyszły mąż, czy przyszła żona. Stała i ważna wróżba, której przypisywano wielkie znaczenie, polegała na ustawieniu naprzeciw siebie dwóch zwierciadeł, a między nimi dwóch świec. W głębokim milczeniu, zamknięta sama w pokoju, wpatrzeć się musiały w lustro wróżąca dziewczyna i odliczyć w odbitem świetle zwierciadeł świec 24 i odróżnić światła każdej z osobna. Wtedy w mroku miał się ukazać jej w lustrze przyszły narzeczony.

Sny, które się sniły w wigilję św. Andrzeja, miały doniosłe znaczenie. Opowiadano je zwykle jakiejś starej, „znającej” babce, która je tłumaczyła. Nawzajem znajomych zapisywano na karteczkach i kładziono pod poduszkę, rano wyciągało się jedną karteczkę i z niej wnoskowano, kto będzie wybrąncem.

UWAGA! Tylko krótki czas przed wyjazdem do Argentyny przyjmuje już specj. Dyr. RAPAPORT



Matki! ratujcie wasze zdrowie i wasze dzieci, przybawcie aby nie było zapóźno. Zaniedbywanie jest groźne, przepuklina staje się tak wielka jak głowa ludzka spowodować może utęgnięcie, gangrenę nóg i śmierć. Dla chorych na rzytmie specjalne pasy francuskie. Na skrzywienie kregosłupa i pochylenie się trzymanie dla uczelnic i osób starszych gorsety ortop. Dla amputowanych i skrzywionych nóg ortopedyczne aparaty. Na bolące i płaskie stopy w zakładki z gumy pneumatyczne. Na rozprężenie żył gumowe pończochy. Ze względu na dzisiejszy kryzys ceny znacznie zniżone. Zakład czynny codziennie bez przerwy, jak również w niedzielę i święta **NOVEL KALISKI** Pilsudekiego 1.

Tak ułożona zgrabnie czupryna, Jakby za szatnego miał Kupidyna.
Do dziś dnia wróżą również w sposób następujący: na miednicę lub koryto nalewa się wody i puszcza lupiny z orzecha włoskiego, w które zasadzone są za palone świeczki i przyklejone imiona pici obojga; które imiona płyną ku sobie i lupiny się zetkną, to i osoby się pobiorą. Są tu różne modyfikacje: czasem trzeba, żeby się lupiny zetknęły.
Dużo wesołości wywołała wróżba i dziś jeszcze bardzo na wsi i w mieście popularna. Od ściany naprzeciwko drzwi aż do drzwi mierzą dziewczęta przestrzętrzewnikami, odmierzając raz noskiem do drzwi, raz piętą. Jeśli przy progu wypadnie pięta, znaczy, że w roku następnym panna jeszcze za mąż nie pójdzie; przeciwnie, jeśli wypadnie nosek, to musi się już szykować wyprawę, gdyż niez-

duğu będzie jej ślub.
Najważniejszym bezwzajemnością jest lanie wosku. Co tu za pole do snucia najróżniejszych domysłów! Ile fantazji można włożyć w przypuszczenia, miłe dla serca!
To też wieczór ten zawsze jest miły dla młodzieży i ze wsi i z miasta. Trochę fantazji, trochę uludy, i — dużo radości.
H. N.

Z KRAJU.

(-) Afera teatralna w Łodzi. Kilku „przedsiębiorców” rozpoczęło niedawno akcję w kierunku stworzenia Teatru Narodowego w Łodzi. Przedsiębiorcy rozpoczęli w tym celu angażować obsługę teatralną — kasjerów, bileterów i innych pracowników, od których pobierali kaucje w różnych kwotach. Kaucje te były używane przez organizatorów teatru,

W doniosłej sprawie

oddawania dostaw i robót państwowych i samorządowych.

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z artykułem umieszczonym w poczytnym „Gońcu” p. t. „Reorganizacja kontroli administracji publicznej”, uprzejmie proszę Szan. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie niniejszych moich uwag. W sprawie oddawania dostaw i robót państwowych i samorządowych, nie wyłączając miast wydzierzonych oraz instytucji publicznych i społecznych, która ma być uregulowana według tezy projektu p. k. dr. Raczynskiego w drodze ustawodawczej prócz istniejących przepisów i postulatów sfer gospodarczych i innych w tym zakresie obeznanych, pożytecznym byłoby dodać:

1) Wydanie zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Komunikacji obowiązującego w całym Państwie Polskim podrecznika technicznego, który ma służyć jako przepisy obowiązujące do sporządzenia kosztorysu według paragraf. tegoż podrecznika.

2) Wydanie zatwierdzenia przez P. Wojewódów w każdym Województwie, obowiązującego w miastach i powiatach danego Województwa maksymalnego cennika na wszelkie materiały budowlane, drogowe i inne z dostawą i sił roboczych, co razem z powyższym sianowicie będzie w danej miejscowości dokładną kalkulacją do obliczenia kosztorysu i umożliwiał przekroczenia nawet przy wykonaniu kredytem lub we własnym zarządzie, przyczem w cenniku wzięte będą pod rozwagę zawsze najlepiej kalkulujące się materiały do wszelkich potrzeb i w każdej miejscowości. W wypadkach koniecznych zapłacenia za projekty i nadzór techniczny i sumę tą wstawia się jako specjalną pozycję kosztorysu w procentach. Projekty i kosztorysy sporządza-

ne na podstawie urzędowo — obowiązującego podrecznika i cennika, zostają sprawdzone i zatwierdzone przez Władze Nadzorcze przed wstawieniem takowych do budżetu.

Dostawa lub robota zostają oddane z przetargu publicznego in minus w procentach t. j. opust od sumy ogólnej. Władza Nadzorcza sprawdza i zatwierdza zgodność z przepisami przeprowadzonego przetargu.

3) Władza Nadzorcza sprawdza opis wykonanych robót t. j. czy kosztorys wykonawcy, terminy, odbiór i w ogóle warunki umowy zostały dotrzymane tak, że dana kasa może wypłacić i kasa wypłaca kolejno podług umów za wykonane roboty przedsiębiorcom, dostawcom i również za projekty i za nadzór za wszelkie większe przetargi na roboty i dostawy dla wszystkich departamentów państwowych i samorządowych odbywałyby się w Województwach na terenie których roboty lub dostawy mają być uskutecznione.

4) Komisja Przetargowa odrzuca również zgóry oferty pochodzące od osób nie wypłacalnych w terminie robotnikom, dostawcom, podatki lub inne zobowiązania udowodnione.
Na żądanie misarodajnych czynników gotów jestem udowodnić konieczność powyższego.
Możliwym jest, iż jeszcze wszystko w tej sprawie nie zostało dostatecznie ujęte, warto byłoby przeto, aby fachowo i kompetentne czynniki dodały też swoje uwagi dla dobra sprawy.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.
A. I. Rozencwajg.

który nie powstał z braku funduszy, odpowiednich sił i przyborów teatralnych. Wreszcie zniecierpliwieni pracownicy, widząc, że nie otrzymują pracy i zarobków, a złożone kaucje są mocno zagrożone, zwrócili się do prokuratury, wobec czego wdrożono dochodzenia przeciw owym przedsiębiorcom teatralnym, z których kilku zatrzymano.

Za względu na toczące się śledztwo, nazwiska ich trzymane są narazie w tajemnicy. Jak dotąd ustalono, ofiarami afery stało się kilkanaście osób.

Trzecia szajka fałszerzy monet

aresztowana w Zawierciu.
Po wykryciu przed tygodniem fabryki fałszywych monet w Sosnowcu, po zlikwidowaniu drugiej takiej fabryki w Warzawie, onegdaj policja ślaska zlikwidowała trzecią w ostatnich dniach fabrykę podrabianych monet.

Oto wyniki śledstwa. Niejaki Mordka Rychter, mieszkaniec Kroczyc, w pow. Olkuskim, od dłuższego już czasu trudnił się rozpowszechnianiem fałszywych monet srebrnych różnej wartości. Przed dwoma dniami Rychter przyjechał do Zawiercia, do swego krewnego Berka Cymlera, gdzie miał oczekiwać odbiorca fałszyfkatów. Rychter pokazał odbiorcy kilka monet, z których klient był za dowolony. Wobec tego Rychter udał się po większą partję fałszyfkatów na rynek. Tam spotkał się ze swym współnikiem, Józefem Nowakowskim, od którego odebrał zawiniątko. Wrócił do Cymlera i rozpakował zawiniątko — z fałszyfkatami.

Policja, śledząca Rychtera od dłuższego czasu i pilnie obserwująca wszystkie jego perypetje, uznała chwilę za odpowiednią. Do mieszkanka Cymlera wkroczył komisarz Sosnkowski wraz z dwoma wywiadowcami. Rychter usiłował zbiec, schwytano go jednak. Skonfiskowano 60 sztuk fałszywych monet dzie sięciozłotowych, policja przystąpiła do dalszych aresztowań. Pochwycono Józefa Nowakowskiego, jego żonę Franciszkę, oraz Jana Nowakowskiego i jego żonę Mariannę. Znaleziono przy nich 14 sztuk fałszyfkatów 2-złotowych oraz kilka fałszyfkatów 10-złotowych.

Dalsze śledztwo wykazało, że Mordka Rychter, Cymler i Nowakowski posiadali fabrykę fałszywych pieniędzy w Dobroszczyczach, obok Kroczyc w powiecie olkuskim. Pieniądze fałszowali przeszło rok, rozpowszechniając je na targach w Zawierciu, Olkuszu, Zarkach i t. p. Obecnie cała szajka siedzi pod kluczem.

(-) Ukradł psu zajaca... Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu toczyła się rozprawa karna przeciwko pastuchowi Władysławowi Kaszakowi o kradzież za jaca na szkodę rolnika Koralewskiego. Postrzelonego zajaca dopadł pies myśliwski Koralewskiego, co widząc Kaszak rzucił się na psa, przemocą wyrwał mu zajacę i zaniósł zdoberć do domu. Rozprawa obfitowała w momenty humorystyczne, gdyż Kaszak udowodnił, że zajacę skradł nie Koralewskiemu, ale psu i jedynie pies ma prawo dochodzić swoich pretensji. Z właściwą sobie chłopską logiką Kaszak argumentował, że jako człowiek ma większe prawo do zajacę aniżeli pies. Mimo „doskonałej” obrony sąd zasądził Kaszaka na 1 tydzień aresztu, zawieszając mu warunkowo wykonanie kary na przeciąg dwu lat.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w mieście Częstochowie sytuowane, obciążone pożyczkami Towarzystwa, zostały (z powodu niezapłacenia rat wraz z zaległościami) wystawione na sprzedaż przez licytację, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa we właściwych kancelariach Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie (ul. Świątyni Nr. 8, i piętro, sala Nr. 1), w trybie ustawy Towarzystwa przepisanej, na warunkach ujawnionych w oświadczeniach księgek hipotecznych.

Zbory objaśnienia i warunków licytacyjnych zostały złożone do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w Hipotekach oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Częstochowie.

Nr. hipoteczny	Nieruchomość znajduje się w mieście Częstochowie	Zahipotekowana suma pożyczki Tow. Kredyt.	Raty zaległe w dniu licytacji wynosi		Wadajum licytacyjne	Licytacja rozpocznie się od sumy	Licytacja odbędzie się	
			Zł.	gr.			w Częstochowie przed Notariuszem	o godz. 10-ej w roku 1933 dnia
1	2	3	4	5	6	7	8	9
44	Panny Marji	40	15,100,—	1,635	33	2,265,—	T. Koszarski	6 lutego
134	Mostowa	17	41,600,—	7,170	80	7,800,—	„	„
146	Panny Marji	49	7,900,—	855	57	1,185,—	„	„
172	Stary Rynek	8	28,000,—	3,969	—	4,300,—	„	„
352	Ogrodowa	6	11,900,—	1,288	77	1,785,—	„	7 lutego
570	Pilsudskiego	31	50,400,—	6,863	22	7,560,—	„	„
629	Senatorska	7	4,400,—	4,600	—	6,600,—	T. Jasiek	9 lutego
834	Nadczarna	13	6,300,—	682	29	945,—	„	„
1327	Nadczarna	42	10,000,—	1,975	29	2,300,—	„	10 lutego
1430	Hoena-Wrocławskiej	10	22,200,—	3,056	54	3,330,—	„	„
1821	Curie-Skłodowskiej	8	30,000,—	5,677	50	6,300,—	J. Grządziński	13 lutego
1991	Warszawska	108	23,500,—	3,245	57	3,525,—	„	„
2363	Mostowa	11	45,000,—	5,408	75	6,750,—	„	14 lutego
2931	św. Barbary	40	28,000,—	4,175	39	4,500,—	„	„

NAPEWNO
iż wszyscy wiedzą, że najtańsze źródło kalorii i śniegocwów z wazy stękich firm można nabycić w firmie Z. Lan-gner, Isza Aleja nr. 10.

SPRZEDAM
garderobe z lustrem, łóżka i szafki nocne, ul. Ogrodowa nr. 39 m. 2.

GORĄCO
polecia się Czytelnikom nowa firma katekizacji Zakład frizerski Jerzego Königsberga, ulica Ogrodowa nr. 57.

SPRZEDAM
ogród na Stradomiu oraz sklep spożywczy, Wiadomości ul. Nowokielecka nr. 8. 3069

MASZYNE
do pianin nowa, firmy Schmid, sprzedam, ulica Sułkowskiego nr. 15. Siwczyski. 3075

ZGUBIŁO
książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wacław Zabkowski. 1925

Ze świata.

(X) **Sowiety budują olbrzymi teatr-cyryk.** Największy teatr świata stanąć ma niebawem w mieście Nowosybirsku. Teatr ten ma pomieścić 5000 osób na widowni i 3000 aktorów na scenie. Będzie on zaopatrzony w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne, między innymi w t. zw. taśmę kulisową, która pozwala na bezpośrednią zmianę sceny.

Poza ten teatr będzie urządzony w ten sposób, że przy pomocy specjalnej aparatury będzie mógł być zamieniony na arenę cyrkową z olbrzymim basenem wodnym. Budowa teatru została już rozpoczęta.

(X) **Królewicz szwedzki — mecenas sztuki.** Książę Wilhelm, najmłodszy syn króla szwedzkiego, Gustawa V, znany i ceniony powieściopisarz i dramaturg, przeznaczył ostatnio całkowity dochód z jednej ze swych sztuk na konserwację średniowiecznego malowidła ściennego w kościółku małej osady rybackiej Trysunda, w prowincji Aangermanland. Dekorację do sztuki księcia-dramaturga wykonał gratisowo znakomity malarz szwedzki, Einar Nemran.

(X) **Dłgnoza przez radio.** Mechanik stacji radiojiskrowej na samotnym cyplu przy brzegach New Foundlandu wysłał w godzinach rannych depeszę iskrową, prosząc o wskazanie mu środków na uśmierzanie bólu w ustach u swojej półtorarocznej córeczki. Depeszę przyjął lekarz, znajdujący się na pokładzie statku „Adriatic” kompanii White Star Line. Dr. Fuller wynioskował z opisu mechanika, iż dziecko wyklują się zęby i w związku z tem nadał iskrową depeszę, w której zalecił odpowiednie środki na uśmierzanie bólu. Już po kilku go dzinach przyjęło radio „Adriaticu” wiadomość od mechanika, że lekarstwo pomogło i dziecko mogło zasnąć.

(X) **Radość w Chianti z wyboru Roosevelta.** Niezwykłym echem odbił się we Włoszech wybór Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Oto ludność prowincji Chianti, wysyłającej przed wprowadzeniem w Stanach Zjednoczonych prohibicji, znaczne ilości słynnego swego wina za ocean, tak uradował wybór kandydata stronnictwa demokratycznego, Roosevelta, na prezydenta Stanów Zjednoczonych, gdyż jest zapowiedzią zniesienia prohibicji, że na wiadomość o tym wyborze we wszy-

kich wioskach tej prowincji wybuchł istny szal radości.

Wszędzie urządzano pochody z pochodniami przy krzykach radosnych i śpiewie piosenek, t. zw. „stornelli”, komponowanych na polecenie przez improvizatorów miejscowych.

Należy dodać, że głównymi konsumentami wina Chianti są w Stanach Zjednoczonych setki tysięcy przebywających tam emigrantów włoskich.

O. T. R. Co.

Kryzys w ojczyźnie najlepiej ubranych dżentelmenów.

Koniec świata!... W najczęgodniejszym dzienniku Anglii, w sędziwym „Timesie”, pojawiło się ogłoszenie na pierwszej stronie, w którym firma kryjąca się pod inicjałami O. T. R. Co., poleca swoje usługi w dziedzinie — o zgrozo! — niożowania ubrań, odcyszczania ich, iatania.

Musi to być przedsiębiorstwo niebyłajkie, skoro tajemnicze inicjały O.T.R.Co.

brzmia w pełnej treści: „Oryginal Turning and Repairing Co., Departament A”. A więc firma, zajmująca się niożowaniem podniszczonych garniturów, ma tak szeroki zakres działania, iż wprowadziła u siebie ministerjalny podział na departamenty.

Obok powyższego ogłoszenia figurują jeszcze dwa podobnej treści, w których firmy konkurujące z O.T.R.Co. polecają klientom swoje usługi krawieckie w kunszcie wypracowania sfatygowanych ubrań na nie.

Na to więc już przyszło najlepiej ubranym w Europie dżentelmenom... Nieposzlakowanej doskonałości w kroju frak, smokingi, żakiety, marynarki eleganckie z nad Tamizy uległa skomplikowanym operacjom, które ułożeni są właściciele z posadaczami „nicejskich” garniturów na kontynencie.

Tak w omdniętach kryzysu ginie tradycja najwytworniejszych przedstawicieli męskiej mody.

— Zajmujące czytanki. Serja III polskich autorów. 12 tomików w 10 miesięcznym w prenumeracie od października 1932 r. Kwartalnie zł. 5 za 12 tomików wraz z przesyłką. Miesięcznie zł. 2 za 4 tomiki wraz z przesyłką. Pojedynczo 70 gr. za każdy tomik bez przesyłki.

Nr. 70. Władysław Juszkiewicz. Na tasce-losu. Trzeciła też z werwą i humorem napisanej książeczki jest pełna przygod podróży morską z Szanghaju do Marsylii młodego oficera polskich formacji wojskowych na Wschodzie, który spiesza na pole walk we Francji. Wzrostem jego jest bezgłęboko oddany Chińczyk służący, a zarazem najwinniejszy przyjaciel i przywódcą, a zarazem najwinniejszy przyjaciel i przywódcą swego pana staje się przyczyną wielu zabawnych powikłań. Powiastka obfituje w barwne obrazy porywów Azji i Afryki, a w drugiej części zawiera kilka ciekawych a zarazem dramatycznych epizodów walk z niemieckimi łodziąmi podwodnymi.

W restauracji.

— Jakże panu dobrodziejowi smakuje ten bigosik?

— No, wie pan, panie gospodarzu, zdarzało mi się jeść lepszy.

— Ale nie u mnie, panie dobrodziej, nie u mnie.

W kłopotcie.

Szef: — Panno Pukalska, tu pani zrobiła błąd w maszynie: raz napisała pan „rzadym” przez „rz”; a drugi raz przez „z”.

Stenotypistka: — Przepraszam bardzo, myślałam się pomylić!

— No to proszę poprawić!

— Dobrze, panie szefie, a które mam poprawić?

— Które?... hm... no oczywiście to, które jest błędne.

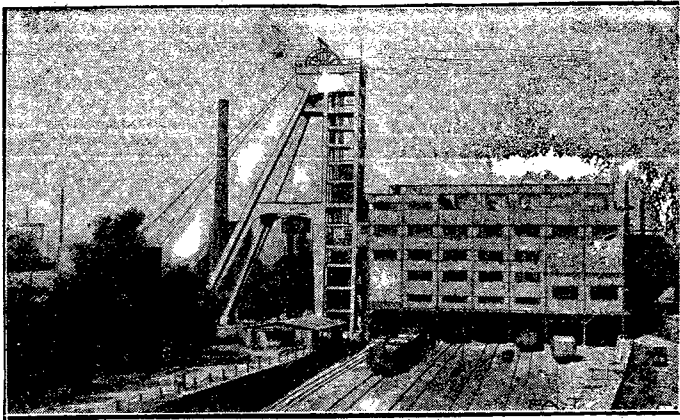
CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 30 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 11'00 — Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'15 Komunikat gosp. 15'30 Kronika harcerska 15'35 Program dla młodzieży. 16'00 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt. 17'00 Muzyka gramofon 17'40 Odczyt. 18'00 Muzyka taneczna. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Feljton hierarki. 19'45 Pracowy dziennik radiowy 20'00 Koncert węgierskiej kapeli. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'00 Dodatek do pras. dz. radj. 21'00 Koncert skrzypcowy. 21'45 Koncert. 22'10 Feljton. 22'25 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 30 LISTOPADA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 11'40—11'58 Transm. z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon. 13'15 Komunikat gospod. 13'20 Komunikaty z Warsz. 15'25 Intermezzo muzyczne. 15'35 Program dla dzieci z Warsz. 16'00 Intermezzo muzyczne. 16'40 Odczyt z Warsz. 17'00 Muzyka gramofon. 18'00 Muzyka taneczna z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'20 Rozmaitości. 19'30—22'30 Transm. z Warsz. 22'30 Muzyka gramofon. 22'55 Komunikaty z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.



„Wielki Jacek” w Królewskiej Hucie. Na terenie miasta Król-Huty powstał nowy szyb kopalni — pod nazwą „Wielki Jacek” własność Polskich Kopali Skarbowych jedyny tego rodzaju w całym kraju, ale w całej Europie ze względu na nowoczesne urządzenia techniczne. Właściwością tego szybu jest wydobycie węgla nie za pomocą wózków, tylko za pomocą skrzyń o pojemności 10 ton, dzięki czemu każdorazowo można wydobywać jeden wagon węgla. Do szybu budowana jest nowa sortownia, która sortuje na godzinę węgla w ilości 450 ton, tak, że na jedną zmianę przypada około 3000 ton. Dawny szyb „Jacek” I i II posiadał urządzenia stare, nie przystosowane do obecnych warunków. Szyb ten budowany w roku 1878 został stopniowo robotniczo przemieniony, a na nowo budujący się szyb „Wielki Jacek” został już częściowo uruchomiony a całkowicie uruchomiony będzie w roku 1933. Charakterystyczną jest rzeczą, iż wieża szybowa nie jest żelazna, jak dotychczas były wieże budowane, lecz żelazno-betonowe.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDEB (Stefania Kaniskowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Sala była pełna gości. Przeważały mundury wojskowe, chociaż tu i ówdzie można było widzieć postacie w ubraniach cywilnych, głównie ze świata przemysłowego.

Rotmistrz szukał wzrokiem towarzystwa, które miało się zebrać w restauracji z okazji imienin majora Norskiego. Drojewski niechętnie przyjął zaproszenie i byłby z przyjemnością uniknął wesolej zabawy. Jeśli przyszedł, zrobił to więcej dla serdecznego przyjaciela, kapitana Słońskiego, który uparł się i wziął od niego słowo, że zjawi się na kolacji.

Rozglądał się po sali, gdy nagle doszły do jego uszu następujące słowa:

— Jak się masz Rysiu! Czemu tak późno?

Uśmiechnął sobie ręce.

— Wszyscy jesteście już od godziny tutaj, tylko Ciebie brakowało — odezwał się znowu kapitan, tonem wymówki.

— Przyznam ci się otwarcie, że nie miałem wielkiej ochoty przyjąć zaproszenia Norskiego. Nie wiem dlaczego, ale człowiek ten jest mi dziwnie niesympatyczny.

— Cóż to ma jedno z drugim wspólnego? Skoro cię zaprosił, dlaczego nie miałbyś przyjść i zabawić się wesolo w naszym towarzystwie? Zdać mi się nawet, że zależy mu na tobie, bo kilkakrotnie pytał o ciebie i niecierpliwił się z powodu twojej nieobecności. — Wierz mi, że to moje uprzedzenie do niego, niczem nie jest usprawiedliwione.

— Być może — odrzekł rotmistrz.

Weszli do gabinetu, gdzie przy stole, zarzuconym piramidami różnych przekąsek i fiaskami,

siedzieli duży towarzystwo mężczyzn w mundurach wojskowych.

Na widok wchodzącego Drojewskiego dali się słyszeć głosy:

— Nareszcie się zjawiasz!

Rotmistrz kolejno ścisnął dłonie kolegów. Przedstawisz się kilku nieznanym, usiadł za stołem:

Potoczyła się ożywiona rozmowa, przerywana często brzękiem kieliszków pitego szampana. Weślo humor biesiadników podnosiły jeszcze prócz trunków, dźwięki muzyki, wdzierającej się przez drzwi do gabinetu.

— Musimy osobno jeszcze oblać przyjazd kochanego kolegi — odezwał się major Norski, właściwy inicjator zabawy.

Propozycje majora przyjęto z zapalem. Strzelili w górę korka, znowu otwieranych butelek szampana. Wypito ochoczo zdrowie rotmistrza.

Gdy towarzystwo usiadło, zauważył jeden z kolegów, zwracając się do Drojewskiego.

— Widać, że dobrze prowadzili się na prowincji, bo doskonale wyglądasz.

— Nie bój się, schudnie wkrótce w Warszawie. Kobiety już się o to postarają — dorzucił wysoki brunet o regularnych rysach, w mundurze majora, Janusz Norski.

— Ha, ha, możesz przebierać jak w ulgalkach — odezwał się inny.

— Nie mam wcale tego zamiaru — odpowiedział Drojewski.

— Niech się pan nie żarteka. Jest tu kobieta, która weźmie pana z miejsca tak, jak nas wszystkich. Mówię ci rotmistrzu, szykowna, istne чудо, począwszy od buzi, a skończywszy na... etcetera.

— Skąd wiesz? — zapytał nagle Norski.

— No... domyślłam się — odrzekł major, cmoknąwszy ustami.

— Któż to taki? — zapytał rotmistrz Drojewski.

— Siostrenicza znanego przemysłowca, niejakie-

go Zameckiego. Podobno wdówka — uroczą kobietą. Prawda majorze? — zawołał, zwracając się do Norskiego.

Twarz majora pociemniała. Ujął kieliszek, podniósł do ust i nic nie odrzekł.

— Tylko jedną ma wadę — zaczął znowu młody gadatliwy kolega — jest, jakby to powiedzieć, jak na swoją urodę trochę zanadto... cnotliwa.

— Czy pan uważa, że to jest wada u pięknej kobiety?

— Myślę, że tak. Bo do czego właściwie młoda, piękna kobieta jest stworzona?

— Zdać mi się, że ci się już dobrze kreci w głowie, skoro zaczynasz pleść głupstwa — wtrącił major Norski, patrzac ostro na młodego człowieka, nieco zamroczonego winem.

Major, siedząc obok Drojewskiego obejmował całe towarzystwo w wyrazem źle ukrytego zdenerwowania.

Chwilami oczy jego spoczywały na postaci młodego rotmistrza. Dobry obserwator byłby spostrzegł z wyglądu jego twarzy, że ten człowiek waży coś w głowie i czeka tylko na dogodną sposobność przeprowadzenia swego planu.

Zabawa dochodziła do punktu kulminacyjnego.

Kilka bowiem słów, rzuconych przez majora, dały mu poznać, że szampan i inne mocne trunki zrobiły swoje i umysły gości są dostatecznie przyćmione. Towarzystwo było w coraz wesełszym nastroju, a szereg wypróżnionych butelek świadczył najlepiej o tem, jaki powód był doskonałych humorów.

Tymczasem major Norski wznosił coraz nowe toasty i zmuszał do wychylania pełnych kieliszków i tak już dobrze podpitych kolegów.

— Wypijemy jeszcze zdrowie pięknych kobiet! — zawołał, przybierając lekko ironiczny uśmiech.

(D. c. n.)

Reklama jest dziedziną przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze ciębie! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kw.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie uważaliśmy do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązuje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie tejżeby była uwzględniana na tydzień, o ile zawierała na to zgodę techniczną. Nie przyjmuje nieopłaconych ogłoszeń, które miałyby być nadane bez wiedzy i zgody redakcji.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.